

kwiatów. Msze św. w sanktuarium o godz. 8.00, 11.00 i 16.00, na Woli o 9.30. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza św. Msze święte podczas wakacji sprawowane będą w środę, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyni. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Zofia Winnicka, Syl-

wia Nawrodzka, Agata Kosior, Dorota Kostycz, Lucyna Kostycz, Stanisław Kurdyła. Na Woli: Aneta Smoleń i Maria Farbaniec. Dziękujemy za wykoszenie trawy wokół świątyni. W związku ze zbliżającym się odpustem parafialnym zachęcamy do przygotowania plonów i pomocy w organizacji. Zapraszamy wszystkie grupy parafialne do włączenia się w procesję. Szczególnie zachęcamy ministrantów do służenia przy ołtarzu na uroczystej sumie.

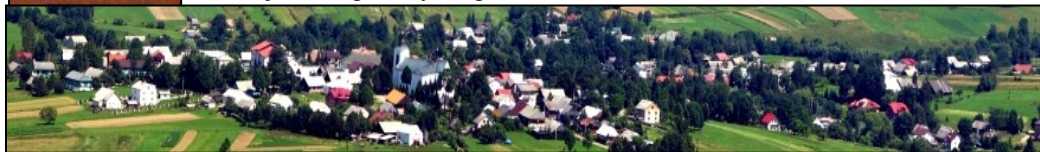


Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliska.przemyska.pl

Rok IX nr 33 14. 08. 2016



Data	Godz.	20 Tydzień zwykły
Poniedziałek 15. 08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/ - poza parafią
	7:00	O zdrowie i błog. Boże dla Zofii Marczak i opiekę Matki Najświętszej dla całej rodziny
	8:00	Zm Julia Wrońska
	8:00	Zm Ignacy w 2 roczn. śmierci /int od brata/
/Wola/	9:30	Zm Marcin, Genowefa, Franciszek Zawada /int od Władysława z rodziną/
	11:00	Zm Antonina Bukowczyk
	16:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błog. i zdrowie dla Partycji i Zosi
Wtorek 16. 08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/
	18:00	Zm Jan Kurdyła /int. od rodziny Galików z Prusieka/
Środa 17. 08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/
	8:00	Zm. Stanisław, Wilhelm, Anna Michalina Madej
Czwartek 18. 08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/
	18:00	Zm. Stanisława Szerszeń /int. od bratowej z rodziną
Piątek 19. 08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/ - poza parafią
	7:00	Intencja własna
	8:00	Zm. Dorota Zawada w 1 roczn. Śmierci
Sobota 20.08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/
	8:00	Zm. Michał Marczak /int. od teściowej/
Niedziela 21. 08	7:00	O uzdrowienie relacji w rodzinie, o zgodę i wzajemne zrozumienie /int. od Piotra z Poznania/
	8:00	Zm. Dorota Zawada/greg/ - poza parafią Zm. Adam i Jerzy Szylak, Bronisław Patlewicz
/Wola/	9:30	Zm. Dorota Zawada w 1 roczn. śmierci /int. od rodziny Kuchta/
	11:00	Marcjanna i Aleksander Magierowscy
	16:00	O Boże błog. i zdrowie dla wnuków i dzieci Elżbiety i Adama, Elżbiety i Wiesława, Sabiny i Sławomira.

ZAŚNIĘCIE I WNIĘBOWZIĘCIE MARYI

Z prywatnych objawień Katarzyny Emmerlich: „Zbliżyła się chwila zaśniecia Maryi, więc wszyscy Apostołowie zebrałi się w Jej sypialni na pożegnanie; ścianę przednią sypialni usunięto. Maryja siedziała na posłaniu; Apostołowie przystępowali kolejno i klękali przy łożu, a Najświętsza Panna modliła się nad każdym i błogosławiła go, wkładając nań ręce złożone na krzyż. Potem Maryja już nic nie mówiła. Leżała spokojnie, zwróciwszy oczy w górę. Twarz Jej była uśmiechnięta i kwitnąca, jak za czasów młodości. Wtedy ujrzałam cudowne zjawisko. Znikła mi z oczu powała sypialni, lampa zdawała mi się wisieć wolno w powietrzu, szeroka struga światła unosiła się od ciała Maryi w górę ku niebiańskiej Jerozolimie, ku tronowi Trójcy Przenajświętszej. Po obu bokach tej smugi widać było świetliste obłoczki, spośród których przeźierały twarze aniołów. Maryja wzniosła z utęsknieniem ręce ku tej niebiańskiej Jerozolimie, ciało Jej uniosło się wraz z całym okryciem, ponad posłanie, z ciała zaś zdawała się występować dusza w świetlistej postaci wycią-

gającej ręce w górę. Dwa chóry aniołów złoczyły się w jedno pod tą postacią i uniosły Ją ze sobą w górę, oddzielając od ciała, które martwe już opadło na posłanie z rękoma skrzyżowanymi na piersiach. Naprzeciw duszy Maryi wyszło mnóstwo dusz świętych, między którymi poznałam duszę Józefa, Anny, Joachima, Jana Chrzciciela, Zachariasza i Elżbiety. W ich orszaku uniosła się dusza Maryi ku swemu Boskiemu Synowi, którego rany błyszczały jeszcze wspanialszym światłem niż blask Go otaczający. On zaś przyjął Ją radośnie i oddał Jej zaraz berło władzy nad całym kręgiem ziemskim. Równocześnie ku swej wielkiej radości ujrzałam, że wielka liczba dusz uwolnionych z czyścica spieszyła za Maryją do Nieba. Dowiedziałam się zaraz, że corocznie w święto Wniebowzięcia Najświętszej Panny wielu Jej czcicieli zostanie uwolnionych od mąk czyścicowych. Ciało Najświętszej Panny spoczywało na posłaniu, otoczone blaskiem; oczy były zamknięte, ręce złożone na krzyż na piersiach. Przekonawszy się, że Maryja rzeczywiście umarła, niewiasty nakryły święte zwłoki całunem. Andrzej i Maciej zajęli się zaraz przygotowaniem grobu.



Zaraz tej samej nocy po pogrzebie nastąpiło cudowne Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. W nocy Apostołowie i święte niewiasty modlili się i śpiewali psalmy w ogródku przed grotą. Wtem opuściła się z góry na grotę szeroka smuga świetlana, a w niej w trzech kołach trzy chóry aniołów, w środku zaś nich jaśniejąca dusza Najświętszej Panny. Przed Nią szedł Jej Boski Syn z jaśniejącymi znakami ran na rękach i nogach. Cudowne zjawisko zniżało się nad grotą, stając się coraz wyraźniejsze, a od niego ciągnął się szlak świetlisty aż ku niebieskiej Jerozolimie. Najświętsza dusza Maryi, minawszy Jezusa, przeniknęła przez skałę do grobu i wzniosła się zaraz na powrót wraz ze swoim świętym ciałem, przemienionym już i jaśniejącym, po czym cały ten niebiański, cudowny orszak uniósł się w górę ku niebieskiej Jerozolimie w przybytki wiecznej szczęśliwości”.

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY cd.

Od samego początku wiedzieliśmy, że w piątek trzeba wstać wcześniej, żeby wyrobić się na katechezę na stadionie Cracovii, a następnie na Eucharystię. Sprawne ogarnięcie się i już jesteśmy na przystanku. Z dojazdem do centrum nie było problemu. Przystanek mieliśmy prawie pod nosem. Ok. 15- 20 – minutowa jazda autobusem i przesiadka do tramwaju. W sumie czas jazdy

do miejsc centralnych zajmował nam ok. 30 – 40 min. Gdy przyszedliśmy pod stadion, trzeba było odczekać swoje w kolejce, gdyż ze względów bezpieczeństwa pielgrzymi byli wpuszczani małymi grupami. Pogoda była ładna, więc to żaden problem, żeby trochę poczekać. Na stadionie mieliśmy dobre miej-



sce – na wyższej trybunie i w cieniu. Katechezę o Bożym Miłosierdziu wygłaszał aktualny prymas Polski – Ks. Abp Wojciech Polak z Gniezna. Przyznam, że mówił dynamicznie i lekko, podając wiele ciekawych przykładów. Np. jak ten dotyczący wielu współczesnych ludzi, którzy są zabiegani i nie mają na nic czasu... Powołując się na wypowiedź znajomego, arcybiskup powiedział, że mnóstwo osób zachowuje się jakby chodziło po rozgrzanej patelni. Nie idą spokojnie, ale ciągle skaczą i biegną do przodu, żeby się nie poparzyć. Msza Święta także odbyła się na stadionie Cracovii, uczestniczyło w niej kilkanaście tysięcy Polaków, w końcu Msza w języku polskim i przewodniczył Ks. Abp Polak. Pogoda wciąż dopisywała, a atmosfera na stadionie pełna entuzjazmu i radości. Zespół muzyczny, który animował oprawę na Eucharystii, świetnie umiał wprowadzić wiernych w nastrój modlitewny. Bez problemu dało się tam wyczuć Ducha Bożego, wspólnotę i radosną wiarę. Po najważniejszym punkcie dnia – czyli spotkaniu z Jezusem w Eucharystii, wiedzieliśmy, że szybko trzeba będzie się przemieścić na Błonia, aby tam zająć sobie dobre miejsce na spotkanie z wikariuszem naszego Pana, czyli z papieżem Franciszkiem. Na całe szczęście Błonia znajdują się tuż przy stadionie, dlatego nie musieliśmy długo iść. Oczywiście trzeba było też coś zjeść. Cześć grupy poszła w tym celu na rynek, a pozostali zaopatrzyli się w bufetach przy stadionie. W tym dniu udało się nam załatwić wejściówki na lepszy sektor, z którego

dobrze było widać główny ołtarz i papieża. Na plac przyszedliśmy po godzinie 13:00 i rozłożyliśmy rzeczy wzdłuż barierki, żeby zarezerwować miejsce dla pozostałych osób z grupy. Miejsce dobre, nawet bardzo dobre, dużo wolnego czasu, co tu robić? Na szczęście Pan Bóg uchronił nas przed grzechem lenistwa, bo przed godz. 14:00 organizatorzy podali komunikat, że za godzinę można spodziewać się burzy. Zatem do pracy, trzeba szybko zabezpieczyć, rzeczy, i z pelerynek przeciwdeszczowych zrobić prowizoryczne namioty pod którymi się schowamy. Jak ogłaszali, tak było. Nie tyle burza, co raczej deszcz i silny wiatr. Padało ok. 30 min., ale to nic... kolejna atrakcja stała się dodatkowym plusem i nauką szkoły przetrwania. Godzina za godziną ucieka, tłum napływa, a my całą grupą stoimy przy samych barierkach... warto było trochę poczekać. Mieliśmy nadzieję, że papież będzie przejeżdżał obok nas, jak poprzednio, ale. Tak nie było. Nikt nie wiedział którędy wjedzie. Tym razem telebimy nie pokazywały jego podróży przez Kraków. Czekamy i nagle jest już na ołtarzu. Wita się z ważnymi gośćmi i zasiada na krześle. Rozpoczyna się nabożeństwo drogi krzyżowej. Pogoda piękna! Rozważania bardzo głębokie. A animacje do poszczególnych stacji niezwykle zaskakujące. Wszystko się udało. Po raz kolejny widać, że oprócz ludzkiej ręki, jakaś inna Dłoń czuwa nad tym wszystkim. W tłumie panuje modlitewne skupienie, a krzyż ŚDM z powagą jest niesiony między sektorami, w stronę głównego ołtarza. W homilii Ojciec święty powiedział wiele ważnych słów, ale chyba najwięcej osób zapamiętało sam początek: „*Gdzie jest Bóg?*”. *Gdzie jest Bóg, jeśli na świecie istnieje zło, jeśli są ludzie głodni, spragnieni, bezdomni, wygnancy, uchodźcy? Gdzie jest Bóg, gdy niewinni ludzie umierają z powodu przemocy, terroryzmu, wojen? Gdzie jest Bóg, kiedy bezlitosne choroby zrywają więzy życia i miłości?*

Albo, gdy dzieci są wyzyskiwane, poniżane i kiedy także one cierpią z powodu poważnych patologii? Gdzie jest Bóg w obliczu niepokoju wątpiących i dusz strapionych? Istnieją takie pytania, na które nie ma żadnych ludzkich odpowiedzi. Możemy tylko spojrzeć na Jezusa i Jego pytać. A odpowiedź Jezusa jest następująca: „Bóg jest w nich”, Jezus jest w nich, cierpi w nich, głęboko utożsamiony z każdym z nich. Jest On tak zjednoczony z nimi, że tworzy niemal „jedno ciało”. Nabożeństwo drogi krzyżowej, chociaż trwało prawie dwie godziny, szybko minęło. Gdy człowiek sercem wchodzi w modlitwę, to traci poczucie czasu. Patrząc na zegarek mieliśmy świadomość, że w mieszkaniu będziemy późno, ale jak tu iść, skoro na Błoniach taka atmosfera??? Koncert uwielbienia, tysiące ludzi śpiewa, tańczy, bawi się... wielkie ŚWIĘTO trwa. I już tutaj doświadczamy cząstki nieba. Bo niebo to jedna wielka nuda, ogromne pomieszczenie z białymi ścianami, gdzie nic nie ma, jak to widać na niektórych filmach, ale niebo to wspaniała atmosfera i radość. Tam w niebie każdy znajdzie coś dla siebie... i cichy kącik i niezwykłą zabawę. Przed północą wróciliśmy do domu... jak zwykle zmęczeni, jak zawsze zadowoleni. Na całe szczęście jutro śpimy do południa, bo na Brzegi wyruszamy dopiero po obiedzie. Mamy blisko. Z naszego okna widać plac Tylko ksiądz musi wstać o 6 rano na Mszę... CDN. /ks. Sebastian/

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiaj przeżywamy XX Niedzielę Zwykłą jest to niedziela adoracyjna. Po Mszy świętej wystawienie Najświętszego Sakramentu i wspólna modlitwa. Dzisiaj przypada wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego. W poniedziałek, 15 sierpnia, czcić będziemy NMP w tytule Wniebowzięcia, a w tradycji ludowej zwana jest Matką Bożą Zielną. Po Mszy św. obrzęd błogosławieństwa ziół i